

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.

Dnia 6 (18) Marca 1861 Rok.

N^o 73.

Jutro, Śgo Józefa Obl: N. M. P.

(Dalszy ciąg Ukazu CESARSKIEGO o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich). Otrzymali takowe: Radca Hono: Paweł Wiśniewski, rs. 525. Wład: Chmielewski, b. Rachmistrz, rs. 60. Assesor Kolleg: Aloizy Bębnowski, rs. 1,050. Sekretarz Kolleg: Jan-Hen: Kuttner, rs. 90. Pelagja-Zofja z Kowalskich Wysokińska, wdowa po Radcy Honoru, i ich dzieci, rs. 90. Marja z Wiesiołowskich Głowińska, wdowa po Archiwście, rs. 93. Marja-Regina z Gundermanów Frydrychowska, wdowa po Radcy Honoru, rs. 112 k. 50. Piotr Czarnecki, b. Policjant, rs. 33 k. 75. Salomea z Janowskich Jurkowska, wdowa po Sekretarzu, i ich dzieci, rs. 45. Marja z Rzędowskich Jurkiewiczowa, wdowa po Burmistrzu, i syn, rs. 75. Radca Koll: Roman Bierzyński, do pensji rs. 690, dodatek rs. 690. Wawrzy: Abiński, b. Dozorca, rs. 45. Radca Stanu Alex: Biernacki, do pensji rs. 960, dodatek rs. 390. Hen:-Otton Milberg, b. Jenerał Brygady, rs. 3,325 k. 62 1/2. Wiktorja z Jędrzejewskich Majcherska, wdowa po Kancelisicie, rs. 12. Tekla z Szarkowskich Gawalkiewicz, wdowa po Radcy Honoru, i syn ich, rs. 240. Józef Zbyszewski, niedgdy Kapitan b. W. P. rs. 445 k. 27. Franciszka z Pawlaków Skowrońska, wdowa po Droźniku, i ich dzieci, rs. 32 kop: 25. Salomea z Szkułgarków, 1go ślubu Świerkowska, 2go Skielowa v. Szkielowa, wdowa po Droźniku, rs. 16 k. 12. Katarzyna z Rejnerów Karolczuk, wdowa po Droźniku, rs. 22 kop: 50. Szymon Adamów, b. Droźnik, rs. 48 kop: 37. (D. c. n.)

Codziennie składane bywają, tak w naturze jako i w pieniądzech liczne dary, na korzyść ubogich rodzin, pozostałych po osobach poległych jako też i na korzyść rannych przy nieszczęśliwym wypadku w d. 27 Lutego r. b., o czem Czytelnicy przekonać się mogli z poprzednich numerów Kurjera, w których całe kolumny wypełnione były ogłoszeniami o powyższych darach. Obecnie, jakkolwiek szczegółowych doniesień o darach tych czynić nie będziemy, uprzedzamy jednakże Czytelników naszych, że wszelkie na ten cel czczone ofiary, i nadal w Redakcji Kurjera przyjmowane będą; od czasu do czasu zaś, zawiadamiać będziemy Publiczność o summach zebranych na korzyść wspomnianych rodzin.

Jutro, w Kościele XX. Franciszkanów, o godzinie 9ej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Błeszyńskich Szelińskiej, odprawiona będzie Wotywa żałobna za spój jej duszy; na którą, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, jako w dzień imienin, Józefa Pawłowskiego, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo, o godz: 10 z rana, w Kościele Śgo ALEXANDRA; na które Kolegów i Przyjaciół zmarłego, zaprasza się.

Jutro, o godz: 9 z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się żałobna Wotywa, jako w rocznicę Imienin ś. p. Józefy z Mrozowskich Brandel; na którą pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Rodzinę i Przyjaciół zaprasza.

Jutro w Kościele XX. Reformatów o godz: 9 1/2 z rana, odprawioną zostanie Wotywa żałobna za spój duszy

ś. p. Stanisława Waśniewskiego, b. Professora Szkół Rządowych; na które pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w dzień Śgo JÓZEFA, o godz: 9 1/2 z rana, odbędzie się w Kościele XX. Kapucynów, Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy Kaplińskiej, i Józefa Orłowskiego.

Adam Czekliński, Urzędnik Intendenty, w wieku lat 27, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie. W smutku pograżeni Rodzice, Bracia, Siostry i Szwagier, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj, liczny orszak żałobny odprowadził zwłoki ś. p. Anny Hanna, Dyrektora Mennicy Warszawskiej, na cmentarz Powązkowski. Orszak ten oprócz rodziny, składali współtowarzysze i Przyjaciele ś. p. zmarłego, który umiał sobie ich jednać postępowaniem swoim, i sprawiedliwy też pomiędzy nimi żal po swej stracie wywołał.

Wczoraj odebrałem miejską pocztą list bez podpisu, jakoby od życzliwej przyjaciółki, ostrzegający mnie, iż jedno z pism w Londynie wychodzących, nieprzychylnie wspomniało między innymi i o mnie, a przytem radzący, iżbym się póki czas ratował. Ponieważ grzeczność nakazuje na każdy list, zwłaszcza ręką płci nadejmej pisany odpowiedzieć; przeto oświadczam, że autorka raczej pod względem moralnym i umysłowym potrzebuje ratunku. Jako biorący udział w jej nieszczęściu, składaam rs. 3 na szpital obłąkanych, z życzeniem, aby BÓG uchronił ją od tego przytułku, gdyż na drodze do niego jest bez zaprzeczenia. Innej odpowiedzi na list podobny dać nie mogę. — Wojciech Słowiński, Rejent.

Komitet Resursy Kupieckiej uwiadamia Członków tejże Resursy, że od dnia jutrzejszego 19go Marca, nie będzie można wejść do Resursy, tylko za kartami wejścia niżej opisanymi: 1) Akcjonariusze Resursy za kartami wejścia w kancelarji Resursy otrzymanymi. 2) Członkowie Resursy za okazaniem kwitu opłaconej składki. 3) Członkowie zaś Resursy znajdujący się w Komitecie Towarzystwa Rolniczego i w Delegacji Obywatelskiej, wydawać będą osobom nie należącym do Resursy karty wejścia osobiste na czas ograniczony, stosownie do Ustaw i zwyczajów Resursy. Karty te wycinane będą z wiązek przez Sekretarza Resursy nadesłać się im mających. Dawniej wydane bilety jakiegokolwiek rodzaju, zamienione będą przy wejściu na nowe wydać się mające.

Biblioteka Warszawska za miesiąc Marzec r. b., ogłosiła przedpłatę na dzieło: Zasady prawa Rzymskiego podług instytucji Justyniańskich, przez Franciszka Maciejowskiego, w mowie polskiej wypracowane. Przedpłatę po rs. 2 kop: 25, przyjmują księgarnie: Gebethnera i Wolfa przy ulicy Krak.-Przedmieście, Sennewalda tudzież Okońskiego przy ulicy Miodowej, jako też osoby uproszone.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie z Przasnyskiego: rs. 1 dla wdowy po Kapitanie, na Nowolipiu; rs. 1 dla obywatelki z Kaliskiego; rs. 1 na światło przed Cudownym PANEM JEZUSEM u Fary; kop: sr: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża; kop: 50 na światło przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Kościele po *Paulińskim*, i rs. 1 na światło przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, na intencję słabej i niedołężnej osoby. — Od K. W. rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Misjonarzy*. — Od Anny W. z Odessy rs. 10, i od M. N. Ple... rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od Alexandry *Sciborskiej* rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach. — Od K. K. rs. 1 dla wdowy (po Urzędniku Józefie G.) z trojgiem małoletnich dzieci, bez żadnego funduszu, mieszkającej przy ulicy Żorawiej pod Nrem 1612.

Luty r. b. był niepogodny, wilgotny, lecz o 3,64 stop: R. cieplejszy niż zwykle, a nawet cieplejszy o 0,62 stop: R. od Marca w stanie normalnym. Średnia temperatura Lutego jest 0,95 stop: R. wyżej zera, w stanie normalnym też temperatura jest 2,69 stop: R. niżej zera. W ogóle stan powietrza tego miesiąca był łagodny i wiosenny. Największe ciepło dochodziło 8,5 stop: R. d. 23 po południu; największe zimno 3,2 stop: R. d. 13 z rana; ostatnie siedm dni były szczególnie ciepłe. Zmiany temperatury były częste. Największa zmiana dzienna temperatury i barometru przypadła d. 12 na 13 w czasie przejścia chłody przez równik niebieski; barometr w ogóle utrzymywał się wysoko osobliwie w d. 26 zaraz po pełni chłody i przejściu przez równik. Deszcze i śniegi rzadko i nieobficie padały. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości tylko 6,29 lin: par: o 7,26 lin: par: mniej niż zwykle. Mgły były częste. Wilgotność powietrza jest 93,5 na 100 o jedną setną większa niż zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 15,8 stopni. Dni pogodnych było 2; na pół pogodnych 8; pochmurnych 18; dni deszczu 8; śniegu 4; mgły 17. Wiatrów mocnych 17; wiatry panujące były Zachodnie i Południowo-Wschodnie. Wysokość wody na Wiśle największa stóp 13 cali 5 d. 17; najmniejsza stóp 8 cali 4 d. 25. Dnia 17 o godz. 10^{1/2} wieczorem lody na Wiśle pod Warszawą ruszyły.

W Berlinie niedawno zawiązały się dwa Towarzystwa, mające na celu podniesienie jedwabnictwa krajowego, jedno otrzymało nazwę *Berlińskiego jedwabniczego Towarzystwa*, drugie *Niemieckiej Kompanji*. Pan *Monnier* w Bordeaux na wystawie, otrzymał medal za ozdeczkę, w której konie dzikie i lekkie nigdy się nie rozbiegają, bo stangret w każdej chwili natychmiast może je wstrzymać.

Pomiędzy Artystami dającymi tego roku koncerta w Paryżu, najwięcej ma powodzenia J. *Schulhoff* Fortepianista. Mówią o nim, że gra jego tak jest zajmująca i pociągająca, jakiej od czasu *Szapena* niesłyszano.

Nakładem sztycharni nót Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółka*, przy ulicy Miodowej N° 482 (4), wyszedł *Marsz Hunida*, ułożony na fortepjan, grywany przez Orkiestrę Węgierską, Jena *Petkiesza*; cena złp. 1. — Nakładem xigarni tejże firmy, *Stacho parobek*, powieśka ludowa, przez Eleonorę *Ziemięcką*, ozdobiona jedną ryciną, opuściła prasę, i jest do nabycia po zł. 1.

Z Piotrkowa. — Racz wybaczyć Wżny Józefie *Stejn* Lekarzu, iż przejęta dozgonną wdzięcznością, a nie będąc w możności inaczej wywiązać się z długu, jaki dla ciebie zaciągnęłam, ośmielam się skreślić te słowa kilka, które płyną z duszy i serca. Pewno obraża twą skromność, ale niepodobna mi pokryć tego milczeniem, co dla mnie zdziało. Nieznając bowiem męża mego, jako świeżo przybyły i zamieszkały w Piotrkowie, w największym stopniu słabości znajdującego się, która zagrażała nieomylną śmiercią, albowiem pozostawiono mu tylko pociechę i pomoc w Religji, przybyłeś, rozpoznałeś jego słabość, zrobiłeś nadzieję przyprowadzenia go do pierwotnego zdrowia. O Wżny Lekarzu, coż za balsam pociechy wlałeś w me serce, dzieci i familji, a co za dobrodziejstwo uczyniłeś, przywracając do zdrowia męża mego swą znajomością sztuki, poświęceniem drogiego czasu dniem i nocą, a to wszystko bez żadnej a żadnej interesowności. Oby pociecha w twem sercu z wykonaniem takiego czynu, i BÓG wynagrodziły ci to, boć więcej niemożę jak błagać NAJWYRZĘSZEGO wraz z familją, o zdrowie i pomyślność takiego Człowieka, Wżny Lekarzu, jakim się względem nas okazałeś. Przepraszam jeszcze raz, ale racz przyjąć te kilka wyrazów które jak już wyżej wyraziłam się, płyną z serca i duszy przejętch dozgonną wdzięcznością. — F. *Brochocka*.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich. — Podaję do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Lutego r. b., wpłynęło do Kasy Dozoru Bóżniczego: A. Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Izraela Kanarek, kop: 9; Rubina Krauze, kop: 41; Wolfa Kadyk, k. 9; Zygmunt Bersohn, rs. 5; Wolfa Weichenberg, rs. 3; Chany Lai Mokry, k. 9; Markusa Assenheim, k. 35; Ryfki Weiss, rs. 1 k. 75; Feiwa Gleichgewicht, k. 9; Hersza Finkelman, rs. 1 k. 91; Zelmana Cohn, rs. 10; Eizyka Laude, rs. 10; Eliasza Drohoczynier, rs. 1 k. 91; Keili Werdrager, k. 9; Zeliga Rubinstein, k. 9; Natana Dytenfeld, k. 9; SSrów Szlamy Hirsfeld, rs. 54 k. 40; Chaima Tarder, kop: 9; Izaaka Orenstein, k. 9; Joska Wohlrath, k. 41; Szlamy Kornberg, k. 9; Judki Gelblum, k. 91; Hercki Honigwill, rs. 2 k. 91; Jakoba Weiss, rs. 2 k. 91; Leizera Fürst, k. 41; Dawida Linde, rs. 2 k. 70; L. R., rs. 3; J. P., rs. 2; Judki Fernebok, k. 41; Chaima Zeiman, rs. 10; Izidora Silberberg, rs. 10; Estery Lothe, k. 9; M. Paprockiego, k. 91; Wolfa Lindenfeld, rs. 1 k. 41; Eliasza Guterma, k. 9; Noacha Feugenbaum, k. 41; Dawida Weidenfeld, rs. 1 k. 91; Lewka Flachter, k. 9; Lai Rosenbaum, k. 9; E. K., rs. 18; Szmula Białostockiego, rs. 7 k. 50; Joela Brunszweig, k. 9; Moszka Szycha, k. 9; Leizera Mandel, rs. 2 k. 41; Lewka Płoniskier, k. 91; Szai Goldbaum, kop: 9; Szlamy Kobryner, kop: 9; Aby Kafeman, k. 9. B) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: H. W. Baumwolla, rs. 1 k. 10; A. Włodawera, rs. 1 k. 83^{1/2}; Doroty Barchan, rs. 10 k. 85^{1/2}; Justyny Berger, rs. 5 k. 10; Mendla Wach, rs. 3 k. 50; Majera Majersdorf, rs. 2 k. 3; Lewka Alterlewi, k. 81; Mordki Wallach, rs. 3 k. 27^{1/2}; E. Selbstman, rs. 9 k. 50^{1/2}; Augusty Farbstein, rs. 7 k. 4^{1/2}; L. Stolzenberga, k. 73^{1/2}; G. Maliniaka, rs. 2 k. 85; S. Stückgold, rs. 13 k. 62; J. Telchmana, rs. 1 k. 45; ogółem wpłynęło rs. 223 k. 26; prócz innych stałych ofiar i składek parajodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu

powyższych ofiar, jako też z innych funduszków, podług złożonych już Magistratowi wykazów: A) Biednym i podupadłym wliczbie osób 81. B) Chorym za obrębem Szpitala 171. C) Północiom 24; razem wspierano osób 276. — Prezydujący, M. Feinkind.

F. Redaktorze! Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* Nr 52 z dnia 11 (23) Lutego r. b., na stronnicy 250: że zamiarem jest Obywateli ziemskich, nabycie Młyna Parowego w Warszawie, podzielać pod względem słuszności na dobro ogółu zdanie Pana B. A., że chleb jako jeden z głównych artykułów żywności, jest żywotnem pytaniem dla całej ludności miasta Warszawy. Młyn więc wymielając mąkę w różnych gatunkach, gdy będzie mieścił w sobie i piekarnia, o ileż wpłynąć może na dobro ogólne mieszkańców biedniejszych Warszawy.

Znając bliżej jakkolwiek w małym zakresie urządzenie młynów Amerykańskich z piekarniami, jak to pod Zarkami i w Szczekocinach w Powiecie Olkuskim dotąd się praktykuje; ileż doznałem przyjemności, gdy pod dyrekcją moją wspomniane młyny w latach przykrych, pożywały tańszym kosztem masę biednej ludności. Młyny te bowiem wydawały piękną mąkę ale i sytniejszą do pożywienia; piekarnie zaś jako współdziałacze, żywiły zdrowym i światłym chlebem ubogą klasę ludu, która po większej części dla swego ubóstwa chlebem tylko żyje (co jawnym dowodem jest upadek w tych miejscach mączarzy i piekarzy, którzy z powodu obniżenia ceny w pozbyciu produkcji ich, wytrwać już nie mogą dla małej korzyści w swym zawodzie). Jakże to boleśnie widzieć w miasteczkach małych, gdy powiększej części różni ludzie trudniąc się piekarstwem, zmuszają swem pieczywem obmierztem i niezdrowem obciążać żołądki ubogiej klasy i narażają na rozliczne choroby. Z tego źródła wychodząc zastanawiam się nie raz, dla czego cele dobroczynne nie przedsięwzięły dotąd środka skuteczniejszego dla dobra ogółu, i słusznie dowodzi Pan B. A., że spółki tylko przez akcje jedynie w tej trudności skutecznie zaradzić zdołają i spółki Obywatelskie, bo te rozwinaćby mogły dobro na cały kraj. Z zadaniem mojem jakkolwiek nieśmiałem, odważyłem się odezwać co do samej tylko Warszawy, czyliby nabycie Młyna Parowego w temże mieście nie było stosowniejszem przez Zakłady dobroczynne, które mieszcząc liczne swe kapitały w Banku z procentem prawnym 4%, mogłyby z dobrem ogółu zyskiwać więcej, a przynajmniej 6% na mortyzację kapitału a 6% dla siebie, a tym sposobem podwyższonymi funduszami pomagały sobie i ogółowi, i do tego produkcja przez wypiekanie chleba bez procentowo wywiązałaby się ze swego celu, i obniżeniem tary chleba wpłynęłaby na dobro ogółu, a Zakłady Dobroczynne, rozlałyby i w ten sposób swoje poczucie ludzkości. Alboż czyliby się nie mogła znaleźć spółka z Obywateli Warszawskich, któraby w powyższy sposób dopomóc mogła ogółowi. Towarzystwo Rolnicze o ileż dążyć powinno do polepszeń, a przez zaprowadzenie Młynów Amerykańskich, jak na wstępie nadmieniałem, i urządzenie przy nich piekarni przez spółkę Obywateli w Powiatach, ileżby zrobiło dogodności w konsumpcji nie raz prawie od nich wycisnionego zboża. Stanowcze ceny, a możniejsza konsumpcja usprawiedliwiłaby rzeczywistość dobra ogólnego. Wyjaśnienie niniejszego projektu mego szczegółowo nastąpić może osobiście, aby tylko zyskać mógł uwagę cel

mojej dążności. Nadmienić mi i to wypada, że np. urządzenie młynów Amerykańskich po Powiatach lub miejscach odpowiednich, ileżby to przyniosło dogodności dla sąsiednich Obywateli w pozbyciu swego produktu, bo młyn jeden wymielając tylko 30,000 korcy rocznie, odniósłby równą korzyść tak w pozbyciu jak i nabyciu produktów. Obywatele możniejsi mieliby większą pewnością pozbycia swej produkcji za granicę po ustalonej cenie; mniej zamożni znowu mogliby w młynach powyższych swe zboża spieniężać także po ustalonej cenie, i zwolniliby się z jarzma maniających ich spekulantów. Dziś bowiem produkt przechodząc kilkanaście rąk, jakkolwiek nieraz podnosi się, nie korzysta jednak z tego nikt więcej jak spekulanci, którzy niekiedy do wysokiego stopnia bogacą się kosztem swych debitorów i kosztem ubogiego ludu. Mówię o tem z doświadczenia i przekonania się bliższego, a miło mi jest słyszeć i widzieć, gdy z młynów pod moją dyrekcją będących, żywi się i Warszawa i okolica sąsiednia tych miast, piękną i zdrową mąką, a pieczywo jakkolwiek na małą skalę z przyjemnością bywa spożywane, przez miejscową ludność i okoliczną szlachtę: bo każdy woli bułkę świeżą do kawy tańszym sposobem nabytą, jak wymęczony placek lub jajecznik podsuszony. Zadaniem mojego projektu, jest ludzkość, i z tego wywiązać się potrafię z przywiedzeniem tysiącznych przykładów, ile uboższa klasa ludu, awansuje prawie swego rzeczywistego i możolnie zapracowanego funduszu, na korzyść różnych spekulantów. — J. S. w mieście Szczekocinach.

Kilka lat temu, Towarzystwo Aklimatyzowania w Paryżu, w celu odnowienia nasienia kartofli, sprowadziło je z Wyspy Stej MARY (z Ameryki Północnej), gdzie rosła dziko. Przez trzy lata wydały dobre, zdrowe kartofle, których już mają znaczną ilość do sadzenia.

W Paryżu w miesiącu Wrześniu r. z., wykonywano od kilku dni w różnych miejscach z najpomysłniejszym skutkiem, próby wybierania nieczystości sposobem wodno-barometrycznym P. Chapuzot. Napróżd idą wozy piękne i czyste obejmujące do 2 metrów sześciennych, w których utworzony jest pewien rodzaj próżni; następnie spuszcza się rurę w miejsce mające się oczyścić, przy otwarciu kruczka komunikującego z wozem; wtedy odchody wchodzą raptownie w utworzoną próżnię, i w półtory minuty napełniają beczkę; poczem wóz odjeżdża z woźnicą, który nie schodził z swego miejsca, a nowy natomiast przybywa. W sposobie powyższym najmniejsza cząstka nieczystości nie spada na ziemię, i nie czuć żadnej przykłej woni. W Turynie i Medyolanie tak wywożą w dzień nieczystości, a żadna nieprzyjemność dla przechodzących stąd nie powstaje.

Auber prawie 80-letni, napisał muzykę do opery komicznej p. n. *Czerkaska*, w której motywa są świeże, ozdobne, śpiewy łatwe, harmonja powabna bez wyszukania, bez wysileń. Libretto do tej opery jest ostatnie które napisał niedawno zmarły *Scribe*.

Xiężna *Ostgothland* podróżując po kraju, usłyszała śpiew młodej wieśniaczki, której głos tak się podobał że sprowadziła ją do stolicy i kazała znowcom zdolności do śpiewu wyexaminować. W skutek tego oddana do Paryża na naukę, robi wielkie nadzieje że będzie sławną artystką. Młody ten słowik szwedzki, nazywa się *Krystyna Nilson*.

Jutro, jako w 7mą rocznicę imienia, po śmierci Józefa Hiż, Naczelnika Oddziału Igo Komunikacji, odbędzie się Wotywa, o godz. 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie; na którą pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

W przyszłą Srodę t. j. 20 b. m. w Kościele XX. *Augustjanów* o godz. 10 z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszą ś. p. Antoniego *Orłowskiego*, b. Ucznia Konserwatorium Warszawski, oraz Członka Teatru Wielkiego i Kompozytora; w czasie którego wykonaniem będzie *REQUIEM Cherubinego*, i marsz żałobny kompozycji Nieboszczyka, na które to Nabożeństwo, Rodzina zmarłego, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

„Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* trzydzieści trzy grosze, dla sierot w Instytucie Śgo KAZIMIERZA, na intencję chłopczyka, który w jednym wypadku dał szczególne dowody czułości religijnej względem bliźniego. Gdy bowiem Ojciec jego polecał służącemu wleźć wysoko po drabinie, dla wbicia tam gwoźdźcia, „Mój Ojczy, za wołał chłopczyka, lepiejby było, żeby on się wprzód wyśpowiadał, bo może się zabić.”—Wypadek ten świeży rzeczywisty, wzruszył przytomnych: więcej jeszcze pokochali tak serdeczne dziecko. W wielu to okolicznościach, i wieluż to z nas znajduje się w położeniu tego służącego: nagłej utraty życia; a przecież nikt sobie nie życzy umierać w grzechu. Każdy pragnie schodzić z tego świata w stanie łaski, w otoku światła wiekuistego, które nigdy nie gaśnie. Bogdajby słaby głos tego serdecznego dziecięcia drgnął w uszach i sercu naszym, i skłonił nas do wczesnego pojednania się z BOGIEM, przez szczerą pokutę; w nagłem zaś niebezpieczeństwie rozplómieli ku BOGU, najlepszemu Ojcu serdeczną i gorącą miłość z tak głęboką skrucą, jaka świętym pokutoikom w tej samej chwili otworzyła niebieskie podwoje.”

Wczoraj, odbyło się posiedzenie Starszych Zgromadzenia Kupieckiego, w celu przypuszczenia izraelitów pod względem handlowym do równo uprawnienia przez zapisywanie ich w oddzielną jak to dotąd miewało miejsce, ale w jedną z tutejszymi kupcami, sięgę.

Znany z poświęceń swoich dla jedwabnictwa krajowego Jenerał *Smolikowski*, otrzymał w tych dniach nasienie pewnego gatunku drzewa, najulubieńszego przez gasienice jedwabników. Drzewo to nazywa się *Ejland*, a znaczną liczbę nasion tegoż, pomimo rozdzielenia już i puszczenia w obieg, posiada jeszcze jeden z Obywateli, to jest P. *Hornowski*. Jest to bezwątpienia najpewniejszy środek pielęgnowania jedwabników, które drzewo tego rodzaju przekładając nad wszystkie inne, i osiadając na niem od gasienicy aż do motyla, rozmnażają się w wielkiej ilości, zapewniając nie małą dla przemysłu korzyść, przez zastąpienie kiedyś jedwabiem handlu bawełnianego.

Prenumerata na pisma Józefa *Żochowskiego*, Magistra Filozofji i Administracji, tyjące się, nowego elektromagnetycznego systematu świata fizycznego; zastosowania siły elektro-magnetycznej, jako poruszającej lokomotywy tak lądowe jako i wodne; ulepszenia wozu, sochy, mostu, oraz narzędzi rolniczych; nadto, rozprawy o Filozofji moralnej, rachunku i natury; z rysunkiem machin. Dzieło to wychodzić będzie zeszytami, po 10 arkuszy druku obejmującemi. Trzy zeszyty stanowiąc będą tom jeden; całe zaś dzieło składać się będzie z pię-

ciu tomów. Przedpłatę składać można albo z góry za całe dzieło rs. 4 kop: 50, albo przy pierwszym tomie rs. 1 kop: 50, a przy następnych po kop: 75. Prenumeratę składać można w Warszawie w księgarniach: *Wendego* przy ulicy Miodowej; *Kauffmana* wprost XX. *Bernardynów*; *Gebethnera* na Krak.-Przedm.; i w Redakcji *Gazety Warszawskiej*; oraz w Kijowie u Mieczysława *Żochowskiego*, Studenta Uniwersytetu, w Zarządzie Uniwersytetu.

W Paryżu żyje 14sto-letni chłopiec o trzech nogach. Wcałym jego rozwinięciu się nie ma żadnego zboczenia natury, tylko że trzecia noga wyrosła z prawego biodra o siedmiu palcach.

ANGLJA. *Londyn, 13 Marca.* — Lord *Russel* przedstawił Parlamentowi dalsze dokumenta dotyczące sprawy Włoskiej. Niektóre były już znane; podajemy tu więc tylko list Lorda *Russel* z d. 20 Lutego, do dotychczasowego Posła Neapolitańskiego, Kawalera *Fortunato*, zawiadamiający go o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z legacją Króla *Franciszka II*. Brzmi on następnie: „Panie! Nadesłana tu wiadomość o kapitulacji Gaety i wyjeździe Króla *Franciszka II* wraz z małżonką z swego dotychczasowego Państwa, skłania mnie do zawiadomienia Pana, iż w obecnych okolicznościach, nie możesz być nadal uwierzyteliuionym jako Reprezentant Króla Obojga Sycylii przy tutejszym dworze. Nie chcę się zapuszczać przy tej sposobności w bezużyteczne ubolewanie nad katastrofą, jaka dotknęła dynastję Burbońską w Królestwie Obojga Sycylii. Rząd Angielski przewidywał dawno niebezpieczeństwa, jakie ściągnął swą polityką nie tylko sam *Franciszek II*, ale i jego bezpośredni poprzednik, i ostrzegał o takowych. Nie mogę jednak zamknąć mych urzędowych z Panem stosunków bez prośby, abyś przyjął zapewnienie mego osobistego szacunku, na jaki słusznie zasłużyłeś przez godne prowadzenie powierzonych ci interesów. J. *Russel*.” — *Biuro Reutersa*, otrzymało wiadomości z Chin i z Indji. W Pekinie panuje spokojność, a wojska zajmując Tien-Tsin cieszą się dobrem zdrowiem. Wojska Cesarско-Chińskie pobiły powstańców pod Skien. *Lankontinsin*, pobił ich także pod Shantong. (St: Anz:).

BELGJA. *Bruxella, 13go Marca.* — W handlowych sferach tutejszych nastąpiło przesilenie. Kilka znakomitszych domów zawiesiło swe wypłaty, a obawiają się czy więcej tego nie uczyni. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 15go Marca.* — Przybyła tu deputacja Ministrów, która ma podać do konferencji Europejskiej prośbę, aby okupacja Francuzka na rok jeszcze przedłużoną została. — Cesarz z własnej szkatuły udzielił 5,000 fr: pensji Pociu *Mery*. — *Monitor* donosi, że Cesarz wczoraj przyjmował na posłuchaniu prywatnem Posła Rossyjskiego P. *Kisielewa*, oraz i Bjłotekarza Rossyjskiego P. *Gille*, który imieniem swego Monarchy, doręczył J. C. Mości dwa dzieła illustrowane: „Muzeum Carsko - Sielskie” i „Starożytności Bosforu Cymmeryjskiego.” — Dnia 16 b. m. odbędzie się z powodu rocznicy urodzin Cesarzewicza, bal dziecienny w Tuilerjach, na który zaproszono wszystkie dzieci pałkowe grenadierów gwardji. — Ciało Prawoda wczoraj zamknęło wczoraj ogólne rozprawy nad adresem. Dwie ważne mowy zakończyły te rozprawy, których głównem tłem były kwestje Włoska i Rzymska.

W jednej z tych mów P. Keller, młody deputowany z Alzacji, broniąc Władzy doczesnej PAPIEŻA i naganiając ostro politykę Francuzką we Włoszech, wykazał znakomity talent oratorski, w drugiej P. Billault, pobudzony niespodziewanem powrotem swego przeciwnika rozbił do szcztu argumenta klerykalne rozwijane jakkolwiek zrzęcznie, ale z namietnością. Minister ten na nowo i energicznie oświadczył, że Rząd Cesarski, oparty na woli ludu, nie może jej przynębiać innym narodom, a przypomniawszy dalej, że wszystkie Wielkie Mocarstwa, z wyjątkiem Francji, opuściły Rzym i sprawę PAPIEŻA, odroczył dalsze wyjaśnienia do chwili rozbioru paragrafów adresu. — Korrespondencje z Włoch kilkakrotnie doniosły o blizkiej podróży Xcia Napoleona z małżonką do Turynu. *Patrie* zaprzecza dziś temu stanowczo. Zdaje się, że Włosi uważali tę podróż jako zapowiedź blizkiego upadku Władzy doczesnej PAPIEŻA, i dla tego Cesarz wstrzymał ją, niechcąc przedwcześnie wkładać jakichkolwiek zobowiązań na swą politykę. — Z urzędowych doniesień okazuje się, że kapitulację Messyny przypisać należy wpływowi Francuzkiemu, i że za tym przykładem pójdzie Civitella del Tronto. (Nord).

NIEMCY. *Kehl*, 11 *Marca*. — Odbyta dziś próba mostu na Renie, wypadła pomyślnie. Przy największym obciążeniu, most osiadał nie więcej jak na 5 linij. (S. A.).

WŁOCHY. — Kwestja finansowa, zajmuje obecnie głównie Rząd Turynski. *Cavour* przykładu do niej tak wielką wagę, że jak słyhać, zamierza objąć wydział Skarbu. W takim razie P. Nigra, zostałby Ministrem spraw zagr. Naturalnie ta zmiana ministerjalna nastąpi dopiero później, a w żadnym razie przed ukończeniem najważniejszych rozpraw w Parlamencie. Zresztą P. Nigra, ma jeszcze dość pracy w Neapolu. — Jenerał *Turr*, poczynił w Anglii znaczne zakupy broni. Miał on się porozumieć z *Garibaldim* i jego Jenerałami, oraz z *Wiktorem-Emmanulem*, co do przyszłego postępowania. — Rząd Austriacki postępuje tak, jakby nie dowierzał projektowi odroczenia ze strony Włochów i Węgrów, i uzbraja się. Wiele osób nawet mniema, że Austria sama myśli wystąpić. — Podług *Opinione*, armja czynna Włoska składa się z 6u korpusów, z rezerwowej dywizji jazdy i rezerwowej dywizji artylerji, a liczy 303,000 ludzi. — *Perseveranza* utrzymuje, że mowy miane w Ciele Prawodawczem Francuzkiem, wywarły niekorzystny wpływ we Włoszech, i że Cesarz *Napoleon*, powinien rozwiązać to Ciało, odwołując się raz jeszcze do powszechnych wyborów. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 15go *Marca*. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Russel*, interpelowany przez P. *Duncombe* oświadczył, że nie udzielano nigdy flocie angielskiej instrukcyj do interwenjowania, na wypadek gdyby wyprawa jaka miała odpłynąć z Włoch w celu atakowania Dalmacji. — Wczoraj w tejże Izbie, Sir G. *Lewis*, odpowiadając na zapytania PP. *Duncombe* i *Bright*, oświadczył, że Rząd nie używał wcale szpiegów do wykrycia banknotów *Kossuta*. Zabronił on tylko przez policja ich wypuszczania, sądząc, że idzie o fałszerstwo, ale cofnął natychmiast ten zakaz, jak tylko się przekonał, że fałszowanie nie ma właściwie miejsca. Więcej Rząd nie mieszał się w tę sprawę. O sposobie jakim wy-

kryto fabrykowanie tych banknotów, P. *Lewis*, mimo kilkokrotnych zapytań, zamilczał.

PARYŻ, 14go *Marca*. — Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego, przy rozbiорze paragrafu adresu, dotyczącego polityki wewnętrznej, P. *Jules Favre* powstawał na przepisy o prassie i projektował poprawkę zmierzającą do zniesienia praw wyjątkowych. P. *Baroche* odpierał zarzuty i propozycje P. *Favre*. Następnie zabierał głos P. *Olivier*, przemawiając na korzyść swobody prassy. Po przystąpieniu do głosowania, poprawkę P. *Favre* odrzucono i pierwszy paragraf adresu przyjęto.

MADRYT, 13 *Marca*. — *Correspondencia* zapewnia, że Rząd postanowił nie rozwiązywać Kortezów. — Kongres zatwierdził 176 głosami przeciw 40 politykę Rządu w kwestji Włoskiej. — Rząd Portugalski oświadczył Kortezom, że zrealizuje dezamortyzację bez upoważnienia Rzymu.

KONSTANTYNOPOL, 12 *Marca*. — Dziś odbyła się konferencja u Posta Angielskiego P. *Bulver*, w przedmiocie Hercegowiny. Porta wzbrania się traktować względem tej kwestji wewnętrznej, i przytłumi sama powstanie w razie wybuchu. — *Gazeta Zagrebska* donosi, że Serbja zamierza powołać pospolite ruszenie 50,000 ludzi wynoszące, i takowe uorganizować przez przyłączenie wysłużonych żołnierzy. Materiał wojenny do ich uzbrojenia przygotowywano już od roku.

PESZT, 14go *Marca*. — Po mieście krążą wezwania przywódców opozycji, aby przeszkodzić przygotowanym na jutro prowakacyjnym demonstracjom.

TURYN, 13go *Marca*. — Civitella del Tronto i wojsko burbońskie znajdujące się na terytorjum Papieżkiem kapitulowało.

TURYN, 14go *Marca*. — Na posiedzeniu Izby z dnia 13go b. m. przedstawił *Farini* odpowiedź na mowę tronową, która bez rozpraw przyjęta została. Odpowiedź ta jest parafrazą mowy tronowej i zawiera pomiędzy innemi podziękowanie za mowę Xcia Napoleona, i za wotum Izby pruskiej. — *Mauri Machi* podał do Parlamentu wniosek, iżby wyjednano opuszczenie Rzymu przez Francuzów. — Inna petycja domaga się wcielenia Rzymu do Królestwa Włoskiego.

RZYM, 13go *Marca*. — Król i Królowa Neapolitańscy opuszczą Rzym po Wielkiej-Nocy, przenosząc się na rezydencję do Bawarii. (Schl: Ztg.).

Zadanie.

Jedną tylko mam sylabę,
Lecz znaczenie jej nie słabe;
Życie jest w niej, werwa, siła,
Tak natura ją stworzyła;
Nie igrajcie z nią Panowie,
Bo nie pójdzie Wam na zdrowie,
Kto ją wzburzy choć oczyma,
Jakem szlachcie... już go nie ma!
Jeśli wstecznie ją złożycie,
To znów macie werwę, życie,
To znów od niej ruch popłynie,
Nie w człowieku, to w maszynie;
Lecz tu równie strzedz należy
Gdy ten wsteczny szybko bieży,
By nie stawił koła walców
Ani nosa, ani palców,
Boć on porwie w głupiej walce,
Jakem szlachcie... nos... i palce!

(Zeszła Szarada, *Żatoba*).

ROZMAITOŚCI. — W Funerale umarł niedawno nadzwyczaj bogaty Lord *Elfinston*, jeden z tych oryginalnych dziwaków, którzy wstawili starą Anglię, jako krainę excentryczności. W Hrabstwie Middlesex Lord był właścicielem wspaniałego zamku, w którym między najróżnorodniejszymi osobliwościami najpierwsze zajmuje miejsce galerja obrazów, złożona z dzieł najlepszych artystów w wszystkich szkołach malarstwa. Chcąc swój zbiór uzupełnić, Lord długo toczył układy o nabycie jednego z *Rafałowskich* obrazów, za który dawał 100,000 ft. (górá 4,160,000 złp.); lecz po śmierci właściciela, obraz dostał się jego spadkobiercy, człowiekowi bogatemu i zapalonemu miłośnikowi sztuki, od którego niepodobniestwem było wydostać to dzieło wielkiego malarza. Tymczasem Lord *Elfinston* nie przewidując takiego obrotu rzeczy, był najzupełniej przekonany, iż ów obraz *Rafała* rąk jego nie ujdzie; kazał więc przygotować miejsce na obraz w galerji i sporządzić doń kosztowne ramy. Po długich nadaremnych usiłowaniach nabycia obrazu, gdy te na niczem spełzły, rozjuszony dziwak wymyślił dla swego pocieszenia następującą excentryczność. Wniósł do Banku Angielskiego sto tysięcy funtów szterlingów, i na tę sumę otrzymał ogromny bilet bankowy, tak zwany banknot, którego jedyny exemplarz był odbity na blasze umyślnie ku temu przygotowanej, a po odbiciu zniszczonej. Lord tę drogocenną kartę umieścił w ramie zrobionej do obrazu *Rafała*; a chcąc uchronić tę kosztowność od skradzenia, sprowadził umyślnie z Niemiec biegłego mechanika i polecił mu sporządzenie w ramie sztucznego mechanizmu, w rodzaju maszyny piekielnej, która za najłżejszem dotknięciem się skuszonego przedsiębiorcy do biletu, oсыpie całą przestrzeń przed ramą kartaczami i kulami. Niemiec wykonał to polecenie jak należy. Spadkobiercy Lorda, który tajemnicę tej maszyny poniósł do grobu, są dzisiaj w nader wielkim kłopotcie, nie wiedząc jak się dostać do tego kosztownego biletu, przypominającego sławne jabłko hesperyjskie strzeżone przez smoków. Słychać, iż zamierzają posłać do Niemiec agenta dla wyszukania owego szatańskiego majstra, który sporządził maszynę. — W niektórych pieszych pułkach armji francuskiej zaprowadzono karabiny zaopatrzone w nowe bagnety; służą zarazem do pchnięcia i cięcia na wzór bagnętów strzeleckich. Nowe bagnety mają według czynionych prób zastąpić tak zwane kordelasy, przyjęte dotąd w wyborczych kompanjach, a nosić je będą kompanje grenadierów i woltżerów składające centrum. Nowy bagnet ma rękojeść ozdobną żelazną z rogową okładką, a kształt, szpady, której prosty trójkątny brzeszczot jest w środku nieco wyżłobiony. Karabiny do nowego bagnetu są gwintowane i krótsze od zwykłych, za to bagnet dłuższy.

DONIESIENIA.

Zarząd Fabryki Chemicznych Nawozów, zakupuje konie chore, niezdatne do pracy, wszelkie odpadki zwierzęce, niemniej popiół i sadze. Mający chęć spieniężenia powyższych przedmiotów, zechcą się zgłosić do Biura Zarządu, przy ulicy Mazowieckiej, w pałacu Hr. Krasińskich, lub też do Fabryki za Pragę, za Rogatką St Petersburgską, naprzeciw Fortu Słiwieckiego.

Dzierżawa 24-letnia Dóbr, po lewej stronie Wisły, o 2 mile od miasta Gubernialnego położonych, jest do odstąpienia od Sgo Jana r. b. Wiadomość u Wgo Cieślińskiego, pod Nr 345 na Nowem-Mieście, każdego dnia.



KARETA prawie nowa, mogąca służyć do podróży, bo ze wszystkimi pakunkami, oraz i do miasta, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 21 nowym, na 1m piętrze.



W mieście Powiatowem **Łomży**, w Rynku nowym, jest do sprzedania **DOM parterowy**, nowy, masiv mурowany, wraz z **Oficyną** mурowaną, z drewnianemi zabudowaniami nowemi, — przynoszący rocznie czynszu dzierżawnego przeszło Złp: 4,000, po odrzuceniu podatków. Należność z kupna pochożająca, może być rozdzielona na raty z umówionym procentem, a wejście w posiadanie nastąpi przy zawarciu kontraktu. Wiadomość o cenie i warunkach sprzedaży u Wgo Szymona Hamsiewicza w tymże mieście mieszkającego, lub u Wgo Zygmunta Rospendowskiego, Budowniczego w mieście Warszawie, w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskim-Przedmieściu.

Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.

Zawiadania strony interesowane, że na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, po niegdy Szlamie Ehrlich, i upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Radomiu, z d. 15 (27) Lutego r. b., do Nr 607 udzielonego, przed podpisaniem Rejentem, odbywać się będą następujące licytacje publiczne:

1) W Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu, w dniu 22 Marca (3 Kwietnia r. b., o godzinie 11ej z rana, dzierżawy mostu na Pilicy, pod Białobrzegami, na trakcie bitym Warszawsko-Krakowskim znajdującego się, na czas od dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1861 r., do 12 (24) Czerwca 1862 r. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 3,270, za tenże przeciąg czasu, Sukcessorom Szlamy Ehrlich zapłacić się mającej, oraz pod obowiązkiem zastosowania się do kontraktu z Dziedzicem dóbr Białobrzeg, przed Józefem Noskowskim, Pisarzem Aktowym w Warszawie, dnia 26 Lutego (10 Marca) 1858 r. zawartego. Vadjum do licytacji ma być złożone w ilości Rs. 750.

2) W dobrach i Gminie Bieńdziejce, Okręgu i Gubernji Radomskiej, w mieszkaniu Pisarza Leśnego, Natana Szafr, w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1861 r., o godzinie 11ej z rana, sprzedaży drzewa z lasów Bieńdziejckich, do łądów Pilicy w Białobrzegach, najpóźniej do dnia 1go Maja 1861 r., kosztem Natana Szafr odstawić się mających, a to według zasad umowy z tymże Natanem Szafr, d. 23 Stycz: r. b. w języku hebr: zawartej, przy warunkach zaś licytacyjnych w urzędowym tłumaczeniu złożonej. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 300, za kopę balii dębowych, po 720 kubików zawierających mających, oraz od summy kop: 22½ za kubik beleczek dębowych, w przecięciu po stóp 14 i cali 11 mających. Vadjum do tej licytacji wynosi Rs. 300. Plus-licytant taką ilość balii i beleczek wzięść i zapłacić będzie obowiązany, jaka zostanie wyrobiona z 300 dębów i dostawiona zostanie do łądu nad Pilicą.

3) W dobrach Suchy, Okręgu i Gubernji Radomskiej, w lesie Straży Mikawka, w domu przez służbę leśną zajmowanym, w tymże dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1861 r., o godzinie 4ej po południu, sprzedaży drzewa znajdującego się przy łądach nad Pilicą, w lasach Suchy stojącego jeszcze na pnju, lub też już na materiał wyrobionego, albo na sęgi wyciętego, które szczegółowo przez Technika leśnego obliczone, i na Rs. 10,094 kop: 77 ocenione. Licytacja rozpocznie się od tej summy, a vadjum do tej licytacji, wynosi Rs. 1,500.

4) Wreszcie w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1861 r., o godzinie 9ej z rana, odbędzie się licytacja w dobrach Raju, Okręgu Solecckim, Gubernji Radomskiej, nad Wisłą, na Rolonji Piotrawińskiej zwanej, w domu nad Wisłą położonym, drzewa z lasów dóbr Rzechowa pochodzącego, mianowicie sosnowego, zawierającego 6,536 kubików, sztuk 793, a dębowego zawierającego 1,287 kubików, w 112 belkach. Licytacja obu gatunków drzewa rozpocznie się od summy Rs. 1,173, kop: 45, a vadjum do licytacji tej ma być złożone w ilości Rs. 450.

Warunki do tejszej licytacji, są do przejrzenia u podpisanego Rejenta. Całkowity szacunek pod utratą vadjum, w dniach 15tu po licytacji ma być zapłacony.

Radom dnia 22 Lutego (6 Marca) 1861 r.

Michał Przychodzki.

Patentowana Fabryka Lakierów

J. A. KRAUSSE,

Nr 2163. Ulica Bonifraterska, wprost Kościoła. Nr 2163.

SKŁAD GŁÓWNY

Nr 484. Ulica Miodowa, wprost Rządu Gubern. Nr 484.

Poleca najrozmaitsze wyroby, wprost do użycia gotowe, tak własnej fabrykacji, znane z dobroci i praktyczności, jako też zagraniczne w najlepszych gatunkach i sprzedaje po cenach stałych, a mianowicie:

Patentowane Lakier i Farby Olejne, tarte, prędko schnące, we wszystkich kolorach i najlepszych gatunkach.

Wernixy, Politory, własnego wyrobu i zagraniczne. **Pokosty, Terpentyny, Oleje**, różnego rodzaju i użytku.

Oliva Lecerska, Smarowidło Angielskie i Belgijskie, do Maszyn i wszelkiej Osł.

Lakier oryginalne Angielskie do Powozów.

Lakier i Pokost (Eisenfirnis), wyłącznie przyrządzone do Form Cukrowych (Rafinerek), wytrzymałe na najwyższe gorąco; także Farby dla **Fabryk Cukru**, t. j. nowy najdelikatniejszy **Błękit** (Englisch Patent Blau), **Indigo Carmin** i **Ultramarina**.

Kit Belgijski (Mastix Serbat), natychmiast twardniejący. **Kit Olejny** do Okien i Podłóg.

Wosk i Maść ogrodnicza; **Massy** do Obowią, Skór i Uprząży; **Szuwax** w massie, na sposób Paryżki, z **Gut-taperchą**, miękką skórę, nadający wielkiej czarności i lakierowego połysku.

Massy najdoskonalsze (Farby woskowe), do zaprawy Podłóg i Posadzek, w różnych najpiękniejszych kolorach, także także **Massa Biała**, do Posadzek mozaikowanych drzewem różno-kolorowem, jako też prędko schnące **Zaprawy Lakierowe i Farby Olejne**, do Podłóg nie wymagających froterki.

Pędzle zagraniczne w rozlicznych gatunkach, do wszelkiego rodzaju malowania, także **Pędzle i Szcotki** do Podłóg.

Wyroby te przyrządzone wprost do użytku, tak, iż każdy najmniej obeznany z malowaniem, może je używać, i dla tego szczególnie zastosować się dają do robót, dla Osób zamieszkających na prowincji, gdzie większa trudność w dokładnem przyrządzaniu takowych zachodzi.

Wszelkie obstalunki, tak Fabryka, jak i Skład Główny, przyjmują i te załatwiają, ze znaną akuracnością, rzetelnością i pospiechem. Każdy przedmiot zaopatrzony jest drukowanym sposobem użycia i pieczęcią fabryczną.

Uwaga. Fabryka poręcza za dobroć swoich wyrobów, które na pierwszy rzut oka łatwo można rozróżnić od naśladowanych, przez zwrócenie uwagi na wydruk **Medału**, (za dobroć wyrobów otrzymanego na Wystawie Krajowej), umieszczony na wszystkich etykietach.

Kto by potrzebował wyłączenia w **Gospodarstwie** na wsi lub w mieście, i do korespondencji, oraz konwersacji w językach niemieckim i francuskim dla rodziny, bez pensji, tylko za godne obchodzenie i pomieszczenie Żony i Dziecka, lub do umowy osobno, a teraz każdego czasu, w Królestwie lub Cesarstwie, niech się zgłosi o bliższą informację, listownie lub osobiście, do Pana Psarskiego w Piotrkowie, w Ryuku.

AUSTERJA na szosie o 5 mil od Warszawy, jest każdego czasu do wynajęcia. Bliższa wiadomość u Pani **Kasowej**, ulica Nowolipie, Nr 2420.

W majątności Izabellina, w Gminie Powązki pod Warszawą i w bliskości obozu, są różne **Zabudowania** mieszkalne i gospodarskie, zdadne na pomieszczenie Fabryki lub Zakładu spacerowego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, w domu Nr 2311, przy ulicy Dzikiej i Stawki, na 1m piętrze.

OGRODNIK opatrzoney dobrmi świadectwami, poszukuje stosownego miejsca. Wiadomość w pałacu Skwarcowa u Stróża miejscowego.



W dniu 10 (22) Marca 1861 r. o godzinie 4 1/2 z południa, sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym Warszawskim, **Nieruchomość** w Warszawie, pod Nr 1142, na gruncie czynszowym położona, łokci kwadratowych 18,562 1/2 obejmująca, do SSów Franciszka Konopi należąca — Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Kancelarii Podpisarza Trybunału Wydziału III i u Czajkowskiego Patrona w Warszawie pod Nr 549A zamieszkałego sprzedawcy dyrygującego. Licytacja zacznie się od summy Rs. 5,933 kop: 74 3/4, jako szacunku taxą biegłych wynalezionej, a na vadium złożyć potrzeba Rsr. 1,000.

W Dobrach Duchnow na 8ej wiorście za Miłosną, przy trakcie Brzesko-Litewskim, jest obecnie do sprzedania **OWSA** Marcza do siewu najlepszego **Korey 500, GROCHU** Korey 200, i wszelkie inne Ziarno jare i ozime w dobrym gatunku. Sprzedaż odbywa się na miejscu bez odstawy.

Kto by miał do sprzedania **Dobra**, w cenie sześciukroć sto tysięcy, niezbyt odległe od miasta Warszawy, na szosie lub od tejże w bliskości, lub większe, z lasem, łąkami i Gorzelnią, zechce nadesłać szczegółowy opis takowych, franco, z wymienieniem jaki kapitał wymagałby jest przy kupnie, na ulicę Nowy-Swiat, dom Doktora Rakowskiego, Nr 1257, do mieszkania Wnej Pruszkowej.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. — W dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., odbędzie się w Kancelarii Instytutu Marymontskiego, licytacja na jedno-roczną, od dnia 1go Lipca 1861 r. dzierżawę **Mleka**, z Folwarku Rudy i Wawrzyszewa, a to od ceny za garniec, w porze zimowej kop: 20, a w porze letniej kop: 16. — **Przystański.**

WAŻNE DONIESIENIE.
Dla dogodności Państwa i ich przekonania o kondukcje Służących, **Kantor Strzeżeń Puławskiego** przy Cyrkule XI w Warszawie, w domu XX. Karmelitów, przyjmować będzie w każdym czasie **Xiązki Służbowe** za pokwitowaniem sznurowem i takowe w ich zastępstwie Wydziałowi Kontrolli Służących w swoim czasie składać. Uprasza się więc o spieszne nadsłanie wspomnianych **Xiązek Służbowych**, podstawą rekomendacji będących.
Puławski.

Przy Kościele nowo-wystawionym w Woli Gminie Czyste, jest do sprzedania lub wydzierżawienia **KOLONJA** z zabudowaniem zupełnie nowem przy samej Plebanji. Wiadomość pod Nr 1557 przy ulicy Chmielnej u Właściciela Tańskiego Chirurga.

Ponieważ wszelkie należności jakie komukolwiek odemnie, po datę tego ogłoszenia, z wexłów lub rewersów przypadały, już popłaciłem, i z tego tytułu już do dnia dzisiejszego nie nikomu dłużny nie jestem, a być może, że ktokolwiek bądź, zatrzymał przy sobie wexel lub rewers mój już zapłacony, przeto wzywam tych wszystkich, którzyby rewersa lub sola wexle, jako też prima wexle, na mnie ciążnione, w jakimkolwiek języku posiadać mogli, iżby się z rewersami temi lub wexlami, w przeciągu miesiąca jednego, od daty tego wezwania, do mnie po zapłatę zgłosili, gdyż po upływie tego czasu, wexle i rewersa te uważać będę za zaspokojone lub podrobione, a tem samem i objęte niemi wierzytelności za nienależne. Ostrzegam zarazem, iżby nikt wexli i rewersów po datę dzisiejszą wystawionych na mnie nie nabywał, bo każdy nabywca sam sobie przypisze winę, gdy nabyte przez niego wexle i rewersa, okaza się być już zaspokojonemi lub podrobionemi, i utraci daną za nabywanie walutę, a dla uprawnomożenia tegoż wezwania, ogłaszam takąwa przez kilka Gazet krajowych i zagranicznych. — Warszawa d. 5 Marca 1861 r. — **Fiszel Wahl**, z Lublina.

Wypredaż zupełna. — Z powodu wyjazdu odbędzie się wypredaż, czyli licytacja zupełna **Kapeluszy** słomkowych i ryżowych, gotowych, oraz słomy i ryżu, i wszelkich utensyliów, jako to: Szaf oszklonych, Rontuarn, Form, Maszyny angielskie do prasowania, należące do Fabryki i Pralni Kapeluszy; zacznie się w dniu 19m b. m. to jest we Wtorek, o godzinie 9ej z rana, przy ulicy Elektoalnej pod Nr 755, w domu dawniej Landaua.

Ruchomości po zmarłym Ludwiku Jabłonowskim pozostałe, jako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, Porcelana, Fajans, Szkło i t. p., sprzedane zostaną przez licytację publiczną, w d. 8 (20) Marca 1861, w domu pod Nr 518 przy ulicy Podwale, przed podpisany Rejentem odbyć się mającą. — Rejent R. Z. G. W. w Warszawie, **Stanisław Jasiński.**



Przy zbliżających się Świętach Wielkanocnych, ośmielam się polecić Szanownej Publiczności moja

FABRYKĘ MUSZTARDY,

przy ulicy Bielańskiej Nr 601a.
CENY RÓŻNYCH MUSZTARD

są następujące:

1 Garniec Musztardy	Düsseldorfskiej	po Złp: 12
" "	Estragonowej	" 16
" "	Kaparowej	" 18
" "	Sardynkowej	" 20
" "	Winej z kaparami	" 24

Biorącym zaś w ilościach, to jest z pierwszego gatunku 4 garnce z innych zaś po 2 garnce, odstępuję 33 1/3 % rabatu.

Cena Musztardy w stołkach jest następująca:

50 Stołków Musztardy	Düsseldorfskiej	Złp: 40, Tuzin	Zł: 12
" "	Estragonowej	" 50, " "	" 15
" "	Sardynkowej	" 56 gr: 20	" 17
" "	Winej z kaparami	80, tuzin	" 24

Powyższe gatunki Musztard sprzedaje nie tylko w większych ilościach, ale nawet i częściowo, a to po najprzystępniejszych cenach.

R. Schweitzer,
ulica Bielańska Nr 601a.



W dniu 15 Marca przed wieczorem, przechodząc ulicą Bielańską, placem Tłomackim na plac Rymarski, zgubiony został **Zegarek** złoty, damski, cylinder, gallonowany, na 8u kamieniach, Lepiniego, cyferblat emalowany, [zda]je się, iż najpewniej zginął pod filarami, pod Bankiem. Laskawy znalazca raczy takowy odnieść lub odesłać do Hotelu Krakowskiego, ulica Bielańska Nr 601 C, za nagrodą Rs. 4. Upraszam się PP. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie na powyższy przedmiot uwagi.

Wypredaż **Strojów Damskich**, oraz **Towarów Norymberskich**, po cenie własnego kosztu, razem lub częściowo, w Magazynie Mód pod firmą M. R., w pałacu JWgo Hr: Ordynata Zamoyskiego, przy ulicy Żabiej. — Tamże do sprzedania **Szafy** oszklone, Rontuar, Lustra i t. d.

CUKIERNIA

HIPOLITA WILCHELM,

przy ulicy Rynek Nr 20 w Lublinie.

Przysposobiła na nadchodzące Święta Wielkiej-Nocy znaczny dobór Cukrów, Mączki, Maczku, Baranów, całe Stoliki z Święconem, Mazurków, Bób gustownie przybranych i t. p. przedmiotów, które sprzedając po cenach umiarkowanych, poleca łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Fabryka Sejalitza Szowaxu, Atramentu i innych wyrobów, przy ulicy Królewskiej Nr 1067, otrzymała znaczną ilość **Masy Belgijskiej**, do smarowania osi i wszelkich trybów, sprzedaje na beczki, baryłki, puszki i funty, po nader przystępnej cenie.

Nowo otworzona **Kawiarnia**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, w domu Wgo Lagiewnickiego, obok Ratusza, wprost Teatru, na 1m piętrze, oznaczająca się porządkiem i doбором truneków, mianowicie najlepszą Kawą bez cykorji, wyborną Herbatą i doskonałym Pączem Węgierskim. Jest także **Billard** nowy, dobrze wyregulowany, oraz Pisma perjodyczne. Właściciela poleca się względem Publiczności.



Z powodu wyjazdu, są do zbycia **Meble**, jako to: Stoły, Krzesła, Szafy i inne; niemiejsi Fortepjan, Lustro duże stojące, Kwiaty wazonowe i różne sprzęty do gospodarstwa. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 673 B, na 1m piętrze, ze wschodów na prawo, cedzić od godziny 8ej rano do 2ej z południa. — Tamże jest do odstąpienia w każdym czasie **Lokal**, składający się z 6u Pokoi, Kuchni, Spizarni, Piwnicy, Dewalni i wspólnej Góry; oraz może być sprzedany **Koń** młody, piękny, najlepiej pod wierzch ujeżdżony, zupełnie zdalny do frontu, i Bryczka Węgierska.

P. Julia German, utrzymująca dotąd **Zakład Szycia Bielizny**, w domu Nr 639 przy ulicy Trębackiej, mając zamiar także sam Zakład, Magazyn Mód i Fabrykę Kwiatów prowadzić w mieście Lublinie, wyjechała do Wrocławia, Lipska i Paryża, celem zaopatrzenia się w nowe kształty robót i nabycia rzeczy dobrego gustu; czem wszystkim będzie najakuratniej służyć Obywatelstwu Lubelskiemu, którego względem niniejszem się poleca.

Mieszkanie, składające się z Salonu, Pokoju, oraz Kuchni w sieni i Piwsica, przy ulicy Trębackiej Nr 642, na 1m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., za sumę Rs. 165 rocznie.

Magazyn Wyrobów Szuklerskich iłozdób wojskowych, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 432, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał znaczny transport Paryżkich towarów, jako to: Łańcuszki do Zegarków z nowego złota, Bransolety, Perfumy, Olejki, Mydło Nigrityne Vegetale do farbowania włosów, Necessery męskie i damskie, Guziki do koszul różnego gatunku, Szaele w różnych kolorach, Tiały zoty wyrabiany i rozmaite towary, Koszule męskie za pomierne ceny, które polecam Szanownej Publiczności. — **J. Lipiński.**



Z domu pod Nrem 415 A, przy ulicy Czystej, w dniu Sobotnim wieczór, o godzinie 10ej, wybiegł na ulicę Wierzbową **Piesek** mały, angielskiej rassy, Kings-Charles zwanej, czarny, podpalany, z uchem w skutek oparzenia pozbawionem sierści; kto by odniósł takowego do Właścicielki, utrzymującej Magazyn Mód w pomienionym domu, do Sklepu lub mieszkania w podwórzu na 3m piętrze, otrzyma sowitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 7.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 8 cali 4. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, **Rigoletto**.

Dziś w Hotelu Europejskim **Wystawa Świata**, od godziny 10ej rano, do 6ej po południu.

TIVOLI

RESTAURACJA miejscowa zawsze zaopatrzona w zapas doborowych i smacznie przyrządzonych **Potraw**, oraz rozmaitych **Napojów**, a począwszy od wybornej **Kawy**, **Herbaty**, **Ponczu**, **Groku** i t. p., przytem wydaje codziennie **OBIADY** od godziny 12ej do 4ej po cenie od Złp: 1 gr: 15 do Złp: 5. — Zaprasza więc Szanowne Osoby dobry apetyt oraz pragnienie mające, iż obie te niezbędne potrzeby z wszelką dokładnością zaspokojone będą. — Właściciel Tivoli, **Ryszard Zwoliński.**



Pisma krajowe i zagraniczne w liście 24, z pomiędzy których są wiele interesujące, w oddzielnym Salonie, dwa regularne **Billardy**, **Szachy**, **Arcaby**, doborowe **Trunki**, **Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **Kawiarni Warszawskiej**, ulica Bielańska Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod 3ma koronami.